

26 stycznia 2018



Stefan Żeromski jest wśród nas

Tu historia i współczesność stykają się ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Bo z jednej strony można poczuć klimat czasów dzieciństwa i młodości Stefana Żeromskiego, z drugiej, dotknąć utopijnej w czasach pisarza wizji szklanych domów. Wizji, która wtedy wybiegała w przyszłość, a urzeczywistniła się prawie sto lat później. To Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” - Dworek Stefana Żeromskiego w Ciekotach. Projekt, który udało się zrealizować dzięki determinacji lokalnych samorządowców i społeczników, wsparciu samorządu województwa świętokrzyskiego oraz unijnym funduszom.

Żeromski byłby zadowolony

Aż trudno uwierzyć, że jeszcze kilka lat temu w Ciekotach był tylko kamień, który przypominał, że tu Stefan Żeromski spędził dzieciństwo i młodość. Dziś to miejsce tętni życiem. Jest celem wycieczek szkolnych, wypraw pieszych i rowerowych, rajdów harcerskich. Centrum, w którym odbywają się wystawy prac artystów z całej Polski, gdzie

organizowane są konferencje i spotkania z ciekawymi ludźmi. Gdzie dzieci i młodzież z okolicznych wsi mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania.

- Żeromski byłby zadowolony - mówi **Krystyna Nowakowska**, dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach.

Stefan Żeromski zamieszkał w Ciekotach w 1871 roku. Jego rodzice dzierżawili tu niewielki majątek. Położony u szczytu Góry Radostowej, nad zalewem drewniany dwór na zawsze pozostał w pamięci pisarza. Ponieważ dwór spłonął w 1900 roku, jego wygląd i wnętrza znane są wyłącznie z jego opisów.

Kiedy pojawiły się możliwości pozyskania funduszy na zbudowanie w tym miejscu centrum, opisy literackie okazały się bardzo przydatne.

- W latach 90-tych gmina przejęła od harcerzy Żeromszczyznę i od tego czasu czyniliśmy starania o pieniądze na zagospodarowanie tego miejsca. Wiele drzwi otworzyła nam Barbara Wachowicz, która była bardzo zaangażowana w nasze projekty. Pierwsze pieniądze - 800 tysięcy złotych otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dzięki samorządowi województwa świętokrzyskiego korzystaliśmy z funduszy unijnych - mówi **Tomasz Lato**, wójt gminy Masłów.

W 2009 roku na projekt Dworek Stefana Żeromskiego - Szklany Dom - Ikona Regionu Świętokrzyskiego gmina uzyskała prawie 2 miliony 250 tys. złotych z Unii Europejskiej.

- Pieniądze to jedno, ale upór i determinacja ludzi w to zaangażowanych to drugie. To zasługa między innymi ówczesnego wójta, Włodzimierza Korony. W 2010 roku stanął dwór szlachecki jako uzupełnienie aspektu historycznego i szklany dom, który nie do końca oddaje literacki pierwowzór, ale pracujemy nad tym, żeby to zmienić - wspomina wójt Lato.

Cudowne zdarzenie

- Po latach siermiężnego PRL i całkowitej niemożności, wreszcie udało się coś zrobić - tak o odtworzeniu dworu w Ciekotach mówi **Kazimiera Zapałowa**. Była kustosz Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach od początku zaangażowana była w projekt.

Dobry duch tego przedsięwzięcia - tak o pani Kazimierze mówi Krystyna Nowakowska. W 2010 roku stanął dwór, ale prócz ścian nie było niczego. Koncepcję zagospodarowania wnętrza stworzyła Kazimiera Zapałowa. To na jej głowie było wyposażenie, co nie było łatwe,

bo brakowało pieniędzy.

- Zaangażowałam swoją rodzinę bliższą i dalszą, znajomych i przyjaciół. Szukaliśmy wyposażenia dworu w muzeach, na strychach, w starych wiejskich domach. W ten sposób uzbierała się kolekcja mebli, książek i sprzętów. Wiele z nich wymagało renowacji. Wszystkie zgodne z duchem epoki, tu nie ma rzeczy przypadkowych.

- Chcieliśmy żeby dwór sprawiał wrażenie zamieszkałego, żeby turysta, który tu przychodzi poczuł klimat tego miejsca gdzie Żeromski się wychował i dorastał, gdzie kształtowała się jego wrażliwość literacka. Odtworzone wnętrza mają wyjątkowy klimat, ale to dlatego, że czuwa nad nimi jedna osoba. Wszystko ma tu swoje miejsce i swoją historię, każdy detal jest przemyślany. Pani Kazimiera i Andrzej Zapałowie włożyli tu całe swoje serce, wiedzę i pieniądze - dodaje Krystyna Nowakowska.

Prawdziwe wyzwanie

Zarówno dwór jak też szklany dom powstały w ramach jednego projektu. Dwór jako miejsce, które upamiętniające życie i twórczość Stefana Żeromskiego i Szklany Dom - nowoczesny obiekt pełniący funkcje edukacyjne i kulturalne.

W marcu 2011 szefową centrum w Ciekotach została Krystyna Nowakowska.

- Kiedy pierwszy raz oglądałam obiekt, który nie zachwycał z zewnątrz, zobaczyłam olbrzymi potencjał tego miejsca, zachwyciła mnie przestrzeń holu z przeszklonym dachem, piękna sala widowiskowa, pokoje gościnne stwierdziłam, że to jest wyzwanie żeby stworzyć tutaj instytucję - wspomina.

Z pomocą przyszły też fundusze unijne. 185 tysięcy złotych przeznaczono na zakup sprzętu multimedialnego, nagłaśniającego i oświetlenia szklanego domu. 120 tysięcy pochodziło z Unii Europejskiej. Ponad 400 tysięcy złotych kosztowało zagospodarowanie stawu i terenu wokół niego. Jedna piąta tej kwoty to unijne wsparcie.

- Przez siedem lat wypracowaliśmy bogaty program cyklicznych imprez kulturalnych, turystycznych, stworzyliśmy ofertę edukacyjną dla dzieci i młodzieży miejscowej, ale też i dla turystów. Dwór został w pełni urządzony. Szklany Dom jest miejscem gdzie odbywają się wszystkie ważniejsze wydarzenia gminne. Zbudowaliśmy markę, która jest znana szeroko nie tylko w naszym regionie.

Cały czas Centrum Szklany Dom w Ciekotach korzysta z unijnych funduszy. Dzięki kolejnym projektom udało się doposażyć dwór, zbudować ławeczkę w formie kompozycji rzeźbiarskiej, która jest atrakcją tego miejsca. Żeromszczyzna ciągle się zmienia i pięknieje, najnowszą atrakcją jest wiklinowy plac zabaw z żywymi formami architektury ogrodowej służący edukacji ekologicznej.



Dyrektor „Szklanego Domu” Krystyna Nowakowska lubi zasiadać na ławeczce obok matki małego Stefana

W planach jest modernizacja sali teatralnej, a przede wszystkim nowa elewacja, tak aby szklany dom także wizualnie nawiązywał do literackiej wizji Stefana Żeromskiego.

- Ciekoty to mała wieś, w tej chwili znajduje się tu piękny obiekt kulturalny, przyjeżdżają ludzie z całej Polski, okoliczne gospodarstwa agroturystyczne ściśle współpracują z nami, mieszkańcy mogą tu realizować swoje pomysły, zapraszamy artystów, organizujemy różne zajęcia, w ten sposób realizujemy wizję Stefana Żeromskiego. To tak jakby znów tu powrócił, jego duch gdzieś nad nami krąży i opiekuje się - mówi Krystyna Nowakowska.